

UCHWAŁA Z DNIA 25 MAJA 2010 R.
SNO 23/10

Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon.

Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Marek Sychowicz (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2010 r. zażalenia sędziego Sądu Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lutego 2010 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

uchwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

Uzasadnienie

Uchwałą z dnia 5 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uwzględniając wniosek prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 2 grudnia 2009 r., na podstawie art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej – „u.s.p.”), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn z art. 178a § 1 k.k., polegający na tym, że w dniu 11 października 2009 r. około godziny 17³⁰ w A., przy ul. Wierzeje 30 w okolicy pętli autobusowej, kierował pojazdem mechanicznym – samochodem osobowym marki „Fiat Punto”, nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości: I próba o godz. 20¹⁰ – 2,2 promila, II próba o godz. 21¹⁰ – 2,08 promila i III próba o godz. 22¹⁰ – 1,94 promila alkoholu we krwi, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poza tym na podstawie art. 129 § 2 i 3 u.s.p. zawiesił sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych i obniżył o 25 % wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

Na posiedzenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w dniu 5 lutego 2010 r. sędzia Sądu Okręgowego nie stawiał się pomimo prawidłowego zawiadomienia i nie złożył żadnych wyjaśnień.

Na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach Prokuratury Rejonowej o sygn. 1Ds 1989/09 w postaci zeznań świadków: Krzysztofa Ł., Piotra C., Daniela W., Michała J., Mileny B. i Andrzeja A. oraz protokołów pobrania krwi wraz z wynikami badań Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w B., a ponadto na podstawie materiału znajdującego się w aktach osobowych sędziego Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w dniu 11 października 2009 r. o godzinie 17³⁰ w A., na ulicy Wierzeje samochód osobowy

marki „Fiat Punto”, nr rej. (...), poruszał się niewłaściwym pasem ruchu. Kierowca samochodu o nieustalonej marce i numerze rejestracyjnym jadący z naprzeciwka użył klaksonu a następnie zatrzymał się, co spowodowało, że samochód „Fiat Punto” wjechał na swój pas ruchu i zatrzymał się w okolicy sklepu „Żabka”. W tym czasie patrol Straży Miejskiej w A. w osobach inspektora Daniela W. i asystentów Krzysztofa Ł. oraz Piotra C. dokonywał interwencji na ulicy Wierzeje i kierowca wymienionego, wyżej nieustalonego samochodu przejeżdżając koło tego patrolu zwolnił i krzyknął w stronę inspektora Daniela W., żeby sprawdził kierowcę „Fiata Punto”, gdyż kieruje nim chyba nietrzeźwy kierowca. Inspektor Daniel W. udał się w stronę odległego o około 40 – 50 m samochodu „Fiat Punto”. W samochodzie tym drzwi od strony kierowcy były otwarte, silnik był wyłączony, kluczyki znajdowały się w stacyjce, a na siedzeniu kierowcy siedział – jak się później okazało – sędzia Sądu Okręgowego. W samochodzie ani w okolicy nie było innych osób. Sędzia oświadczył, że musi jechać do domu, gdyż ma blisko i wtedy inspektor Daniel W. poczuł z jego ust woń alkoholu i ze sposobu wysławiania się oraz bełkotliwej mowy nabrał podejrzeń co do jego trzeźwości, co spowodowało, że wezwał patrol policji. W oczekiwaniu na jego przyjazd sędzia podał swoje dane i to, że jest sędzią Sądu Okręgowego w A., z tym że nie okazał żadnego dokumentu. W trakcie rozmowy zmieniał swoje twierdzenia i raz mówił, że sam kierował samochodem i zatrzymał się przed sklepem po papierosy, a raz, że jedzie z bratem, który kierował samochodem, a po zatrzymaniu się brat odszedł od samochodu i nie wie, gdzie on się udał. Po około 10 – 15 minutach przyjechał patrol policji złożony z funkcjonariuszy Mileny B. i Michała J., któremu sędzia okazał legitymację służbową, lecz ignorował propozycje poddania się badaniu alkosensorem. Na miejsce zdarzenia przybył też m. in. Zastępca Naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KMP Andrzej A. Sędzia zgodził się na pobranie krwi i ekspertyza kryminalistyczna krwi pobranej o godz. 20¹⁰, 21¹⁰ i 22¹⁰ wykazała – odpowiednio – 2,2, 2,08 i 1,94 promila alkoholu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarny zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania świadków Daniela W. i Mileny B. oraz ekspertyza kryminalistyczna określająca zawartość alkoholu we krwi wskazują na wysoki sposób uprawdopodobnienia stawianego sędziemu Sądu Okręgowego zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Nie przesądzając, czy sędzia jest winny popełnienia tego przestępstwa Sąd uznał, że podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa jest dostatecznie uzasadnione. Stosownie do art. 80 § 2c u.s.p. stanowi to podstawę do zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. W świetle art. 129 § 2 u.s.p. zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych było obligatoryjne, a zgodnie z art. 129 § 3 u.s.p. Sąd był zobligowany do obniżenia sędziemu wynagrodzenia, wobec czego – w wyniku oceny dotyczącej osoby i pracy sędziego – Sąd uznał, że wynagrodzenie jego powinno zostać obniżone o 25 %.

Uchwałę wymienioną na wstępie w części zezwalającej na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej zaskarżył zażaleniem sędzia Sądu Okręgowego. Powołując się na art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. oraz obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 2 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia wersji zdarzenia wynikającej z dowodów pośrednich, bez próby obiektywizacji tej wersji na podstawie jego relacji, z pominięciem przeprowadzenia dowodów z nimi korespondujących, co narusza zasadę oparcia rozstrzygnięcia na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych,

- art. 4 k.p.k. poprzez niezbadanie okoliczności przemawiających na jego korzyść, z których wynika, że nie był kierującym pojazdem w czasie inkryminowanego zdarzenia,

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez pominięcie, że sprawa ma charakter poszlakowy, a krąg poszlak jest niepewny, co nie daje podstawy do istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa,

- art. 6 k.p.k. poprzez niewskazanie w zawiadomieniu o terminie posiedzenia wyznaczonego na dzień 5 lutego 2010 r. jakiej sprawy posiedzenie dotyczy (a nie wiedział, że prokurator złożył wniosek o uchylenie mu immunitetu, nie otrzymał odpisu wniosku, w związku z czym nie przygotował się do obrony i nie stawiał na posiedzenie),

- art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie, że materiał zaprezentowany przez prokuratora, stanowiący podstawę rozstrzygnięcia jest niepełny i nie dawał sądowi podstaw czy możliwości do jego oceny z punktu widzenia spełnienia przesłanek określonych w art. 80 § 2c u.s.p. w sposób pozostający pod ochroną tegoż przepisu,

- art. 410 k.p.k. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowodach wskazujących na jego obecność w samochodzie, z pominięciem jego wyjaśnień złożonych na posiedzeniu Sądu w dniu 30 grudnia 2009 r. w sprawie o dalsze zawieszenie w czynnościach i obniżenie uposażenia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, ewentualnie o zmianę zaskarżonej uchwały i niewyrażenie zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

W piśmie z dnia 3 marca 2010 r., uzupełniającym zażalenie, skarżący wyjaśnił, że na posiedzenie Sądu w dniu 5 lutego 2010 r. nie stawiał się ze względu na złą kondycję psychofizyczną (od dnia 12 października 2009 r. przebywa na ciągłym zwolnieniu lekarskim i zażywa leki psychotropowe) oraz że w A. zamieszkuje

samotnie i nie miał go kto dowieźć na posiedzenie Sądu. Wniósł o zażądanie i dołączenie do akt niniejszej sprawy akt sprawy dotyczącej wniosku Prokuratury Rejonowej z dnia 2 grudnia 2009 r., który to wniosek został uwzględniony.

Na posiedzenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego skarżący nie stawiał się pomimo prawidłowego zawiadomienia. Na posiedzenie nie stawili się – prawidłowo zawiadomieni – ani nie zajęli stanowiska co do zażalenia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego i prokurator Prokuratury Rejonowej.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W zawiadomieniu sędziego Sądu Okręgowego o posiedzeniu wyznaczonym na dzień 5 lutego 2010 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że posiedzenie dotyczyć będzie wniosku Prokuratury Rejonowej z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. akt 1Ds 1989/09, w jego sprawie („w Pana sprawie”), (k. 31). Sędzia dowiedział się więc o złożeniu wniosku, przy czym zawiadomienie w dostateczny sposób określało przedmiot posiedzenia, umożliwiając sędziemu przygotowanie się do niego. Jak sędzia wyjaśnił w piśmie z dnia 3 marca 2010 r. na posiedzenie Sądu w dniu 5 lutego 2010 r. w istocie nie stawiał się dlatego, że „uniemożliwiał” mu to stan psychiczny, w jakim się wówczas znajdował i z powodu braku możliwości dojechania do siedziby Sądu. Są to okoliczności, które nie uzasadniają zarzutu sformułowanego przez skarżącego w zażaleniu jako naruszenie art. 6 k.p.k.

Nie można uznać za uzasadniające uwzględnienie zażalenia także pozostałych zarzutów, na których zostało ono oparte.

Wbrew tym zarzutom, materiał zebrany w postępowaniu poprzedzającym podjęcie zaskarżonej uchwały, na podstawie którego uchwała ta zapadła, w pełni daje podstawę do przyjęcia, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego. Jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, stosownie do art. 80 § 2c u.s.p. stanowi to – a nie ustalenie, że sędzia jest winny popełnienia przestępstwa – podstawę zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Rację ma skarżący, że brak jest bezpośredniego dowodu na okoliczność prowadzenia przez niego samochodu w stanie nietrzeźwości, ale wszystkie dowody pośrednie, w oparciu o które podjęta została zaskarżona uchwała, układają się w spójną całość, której logiczna ocena w sposób dostateczny uzasadnia podejrzenie, że zdarzenie takie miało miejsce.

Powołując się na własną wersję zdarzeń skarżący pomija, że przedstawił on ją już po wydaniu zaskarżonej uchwały. Po raz pierwszy zarysował ją bowiem w piśmie z dnia 9 lutego 2010 r., złożonym w sprawie dyscyplinarnej Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o sygn. akt ASD (...), a następnie rozwinął w wyjaśnieniach złożonych w tej sprawie na posiedzeniu w dniu 22 lutego 2010 r. Jest oczywiste, że

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podejmując zaskarżoną uchwałę nie mógł ustosunkować się do tej wersji i nie jest uchybieniem, że tego nie uczynił.

Nie można podzielić przekonania skarżącego, że zeznania świadków Daniela W. i Mileny B. złożone w dniu 22 lutego 2010 r. w wymienionej wyżej sprawie dyscyplinarnej potwierdzają przedstawioną przez niego wersję zdarzeń. Dopuszczając możliwość jej udowodnienia (co jeżeli nastąpi będzie miało wpływ na wynik postępowania dyscyplinarnego i karnego), nie można jednak nie wziąć pod uwagę, że – o czym była mowa wyżej – materiał, na podstawie którego została podjęta zaskarżona uchwała, daje podstawę do przyjęcia, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Okręgowego, co stanowiło wystarczającą podstawę do podjęcia tej uchwały.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał zażalenie za niezasadne i utrzymał zaskarżoną uchwałę w mocy.